

5 gr. SŁOWO 5 gr. CZĘSTOCHOWSKIE

Dziennik polityczny, społeczny i literacki, poświęcony sprawom miasta Częstochowy i powiatu.

REDAKCJA I ADMINISTRACJA: II-ga Aleja Nr. 32. Tel. 30. Redakcja czynna cały dzień. REDAKTOR PRZYJMUJE codziennie od godziny 17—18.

PRENUMERATA MIESIĘCZNA Z ODNOSZENIEM DO DOMU LUB WYSYŁKĄ POCZTOWĄ ZŁ. 1.50.

Rok II.

Piątek 14-go października 1932 roku.

Nr. 236.

Nowy wiceminister.

WARSZAWA. Wczoraj podpisana została przez Pana Prezydenta R. P. nominacja dyr. dep. p. Karola Kasińskiego na stanowisko podsekretarza stanu Ministerstwa Rolnictwa i Reform Rolnych.

Kpt. Karpiński odnalazł się.

WARSZAWA. Nadeszła do Warszawy depesza od kpt. Karpińskiego, nadana w środę z Kabulu (Afganistan).

Kpt. Karpiński wylądował w Kabulu wczoraj o godz. 5 popołudniu. Lot z Teheranu do Kabulu obejmował trasę 2100 km. i został odbyty w ciągu 14 tu godzin i 20 minut. Depesza mówi o bardzo ciężkich warunkach lotu nad pustynią Stoną i skalistymi zboczami gór.

Dotyychczas niewiadomo, gdzie i kiedy musiał lądować kpt. Karpiński w drodze z Teheranu do Kabulu.

Wymiana więźniów między Polską a Litwą.

WILNO. Nowa lista więźniów, mających ulec wymianie z Litwą, została przez rząd litewski zaakceptowana. Obecnie toczą się narady w sprawie terminu i miejsca tej wymiany. Rokowania te zakończone będą jeszcze w bm. W początkach listopada ma dojść do skutku zapowiedziana już oddawna wymiana więźniów pomiędzy Polską a Litwą.

Sowiecka kolonizacja granicy polskiej.

RYGA. W myśli uchwał najwyższej rady wojskowo-rewolucyjnej ZSSR o osadnictwie wojskowym na Ukrainie, do Kijowa przybyło kilka pociągów towarowych, transportujących rodziny zdemobilizowanych żołnierzy armii czerwonej, pochodzących z Rosji centralnej. Pociągi te, w których przywóźony jest również sprzęt domowy, zostały skierowane częściowo do Żytomierza, częściowo zaś do Szepietówki. Osadnicy sowieccy rozlokowani będą w okolicach Szepietówki i Zwiachla w pasie nadgranicznym w specjalnych kolektywach rolnych, składających się z żołnierzy armii czerwonej.

Ambasador francuski w Berlinie ustępuje.

PARYŻ. Ambasador francuski w Berlinie, François Poncet, zwrócił się do rządu z prośbą o zwolnienie go z zajmowanego stanowiska. Prawdopodobnie rząd przychylił się do tej prośby. Jako następca François Poncet wymieniany jest obecny ambasador w Madrycie, Herbertte.

Zaburzenia w Szwajcarii.

BERN. We Fryburgu doszło do poważniejszych starć między policją a tłumem, który żądał uwolnienia aresztowanych za pijaństwo żołnierzy, dnia tego powracających z manewrów. Wobec groźnej postawy tłumu, policja dała kilka salw na postrach poczem zmuszona była użyć węży strażackich. Zajścia przeciągnęły się do późnej nocy.

Przywrócenie monarchii w Niemczech?

MONACHJUM. — Wychodząca tu „Welt am Sonntag” przynosi sensacyjną wiadomość o planach „Herrenklubu”, dotyczących przywrócenia monarchii pruskiej, bawarskiej, wirtemburskiej i saskiej.

Według tych wiadomości przywrócenie wymienionych monarchii ma się odbyć w ramach reformy ustroju Rzeszy.

Terytorja dawniej samodzielnych

ksiąstewek zostaną podzielone pomiędzy nowopowstałe królestwa.

Namiestnikiem cesarza ma zostać Kronprinz Friedrich Wilhelm. Na cesarza upatrzony został wskutek ostatecznej rezygnacji Wilhelma najstarszy syn Kronprinza.

Reforma ma być przeprowadzona z wiosną przyszłego roku po przewidywanym ustąpieniu prezydenta Hindenburga.

Misja mandzurska do Japonii.

TOKIO. Do Japonii wyjechała pierwsza mandzurska misja dyplomatyczna z mandzurskim ministrem spraw zagr. na czele. Misja wiezie do Tokio orędzie przewodniczącego egzekutywy mandzurskiej, Henryka Pu-Yi, zawierające podziękowanie dla Japonii za uznanie państwa mandzurskiego.

TOKIO. Ting Shi Yuan, nieofi-

cialny reprezentant Pu-yi, ostatniego przedstawiciela chińskiej dynastji mandzurskiej, sprawującego obecnie zwierzchnią władzę w Mandżurji, dał do zrozumienia, że uniezależnienie państwa Mandżugo ma być jedynie krokiem wstępnym do przywrócenia monarchji w Chinach. Ting Shi Yuan jedzie obecnie do Genewy.

Wichura nad polskiem morzem.

GDYNIA. Silny wichur południowo-wschodni, który w ostatnich dniach dał się dotkliwie we znaki na wybrzeżu polskim, poczynił znaczne szkody.

W Jastarni fale rozmyły nadbrzeżne wydmy na przestrzeni kilkudziesięciu metrów.

Na stacji kwarantannowej w pobliżu Oksywji uszkodzony został pomost drewniany.

W Kuźnicy, Jastarni i Karwi fale porozbiły wiele łodzi rybackich oraz zniszczyły sieci.

Rybacki obliczają straty w samych tylko narzędziach połowu na ponad 15.000 złotych.

Groźba wysadzenia w powietrze ambasady.

PARYŻ. Delegacja komunistycznej czerwonej młodzieży zagroziła, że wysadzi w powietrze ambasadę amerykańską w Paryżu oraz inne amerykańskie gmachy, jeżeli najwyższy trybunał Stanów Zjednoczonych zatwierdzi karę śmierci na 7 murzynów, oskarżonych o napad na dwie białe kobiety.

Pogróżkę tę kilka związków komunistycznych zakomunikowało z całą otwartością sekretarzowi ambasady amerykańskiej.

Uchwała komisji Reichstagu.

BERLIN. Zatarg konstytucyjny, istniejący pomiędzy Rządem Rzeszy a urzędującymi dotąd komisjami rozwiązanego parlamentu, doznał nowego zaostreżenia wskutek niezwykle ostrej w tonie i formie uchwały obradującej komisji dla spraw zagranicznych, domagającej się kategorycznie osobistego zjawienia się przed komisją — kanclerza Rzeszy, ministra spraw zagranicznych i ministra Reichswehry celem udzielenia wyjaśnień w sprawach polityki zagranicznej obecnemu rządowi. Powzięta przez komisję kontrola zarzucenia rządowi Rzeszy złamanie konstytucji i zastrzeżenie kategorycz-

Barykady na ulicach Belfastu.

BELFAST. Dwa tysiące policjantów i samochody pancerne patrolują na ulicach miasta, dookoła którego ustawiono specjalny kordon, przez który nikt nie będzie się mógł przedostać do jutrzejszego ranka. Ruch autobusów i tramwajów został wstrzymany. W jednej z dzielnic miasta manifestanci wykopali okopy i ustawili barykady, tak, że policja musiała kilkakrotnie szarżować, aby rozproszyć manifestujących. Wśród manifestujących znajduje się wiele kobiet, które nie ustępowały bynajmniej mężczyznom przy obrzucaniu policji gradem wszelkiego rodzaju pocisków. Ogłoszony został zakaz chodzenia po ulicach miasta od godz. 23 do 5.

Chińczycy oblegają Mukden.

LONDYN. W najbliższych godzinach oczekiwać należy rozstrzygającej bitwy między partyzantami chińskimi a wojskami japońskimi w Mukdenie.

Liczne oddziały partyzantów ciągną ze wszystkich stron w kierunku miasta. Straże przednie Chińczyków znajdują się już w odległości 20 mil od Mukdena.

Eskadry samolotów japońskich patrolują okolice miasta. Japończycy uciążają przedmieścia. Z Korei przybyła eskadra japońskich samolotów bombowych, która ma wziąć udział w bitwie.

PEKIN. Do portu w Cin-dao, w prowincji Szantung, objętej wojną domową, przybyły 4 japońskie okręty wojenne, dla ochrony obywateli japońskich zamieszkałych w zagrożonej strefie.

Manifestacja Heimwehry.

WIENIEŃ. Kierownictwo Heimwehry zapowiada na niedzielę wielką manifestację oddziałów Heimwehry na „Placu Bohaterów”. Po mszy wygłosić ma przemówienie książę Stahrenberg, poczem uczestnicy manifestacji odbędą pochód przez Ringstrasse.

Szczątki samolotu na morzu.

GENUA. Komendant statku handlowego angielskiego „Jumna” w odległości 120 mil morskich od Genui spozstrzegł resztki jakiegoś samolotu.

Było to skrzydło hydroplanu, oznaczone kęrami białym, czerwonym i niebieskim. Prawdopodobnie są to resztki jednego z hydroplanów wojskowych francuskich, które nie powróciły do swych baz podczas manewrów morskich na morzu Śródziemnym.

Aby nie przepłacać, należy kupować w pierwszym źródle!

SKŁAD FUTER Maurycy Kornberg

Panny Marji 6, I piętro, tel. 259

zaopatrzone jest na nadchodzący sezon 1932-33 r.

w wielki wybór wszelkiego rodzaju futer, jak: skórki, błamy, lisy itp. Na składzie najmodniejsze futra i marynarki gotowe, według ostatnich modeli paryskich

Ceny bardzo przystępne.

Ceny bardzo przystępne.

Powrót do dawnych pensji urzędniczych.

LONDYN. Wyłożona do publicznej subskrypcji dwuprocentowa pożyczka skarbową pokryta została kilka krotkrotnie przez wielkie banki i towarzystwa ubezpieczeniowe w niespełna jednej godzinie.

W kołach politycznych utrzymują, że premier Mac Donald — pod wrażeniem nadspodziewanie dobrych rezultatów ostatnio przeprowadzonej transakcji konwersyjnej, będzie się starał aby rządowe świadczenia socjalne oraz pobory urzędnicze przywrócić choć częściowo do dawniejszej wysokości.

Straszliwy spłot wypadków.

HAMBURG. Fatalny spłot wypadków z białej przyczyny spowodował samobójstwo majstra ciesielskiego Pechera w Leezen koło Seegeburga. Stojąc na drabinie zaczęł on ubranie o gwóźdź, a nie mogąc uwolnić ubrania, poprosił żonę o pomoc. Żona schodząc z drabiny spadła i straciła przytomność. Pecher sądząc, że żona zabiła się, z przerażenia stracił myślenie i powiesił się. Żonę, która doznała wstrząsu mózgu, przewieziono do szpitala.

Anielka zamordowana w Charbinie.

CHARBIN. Na jednej z ulic Charbina czterech bandyci zamordowali Anielkę, panią Woodruff i usiłovali porwać znajdujące się przy niej dzieci. Dwaj przechodnie puścili się w pogoń za bandytami, którzy poczęli ostrzeliwać się, raniąc ciężko ścigających. Policjanci chińscy zastrzelili dwu bandytów, pozostali dwaj zbiegli. Dzieci zamordowanej nie poniosły żadnego szwanku.

Fabryka samolotów spłonęła.

LONDYN. W nocy na środę wybuchł wielki pożar w fabryce samolotów Faireya i zniszczył ją całkowicie.

Razem z fabryką spaliło się dziewięć samolotów najcięższego typu, używanych w armii angielskiej, których wartość wynosiła 100 tysięcy funtów. Przyczyna pożaru nie jest znana.

DŹWIĘKOWY KINO-TEATR „Nowości”

Największe i najrozsławniejsze arcydzieło światowej sławy największego pisarza rosyjskiego **Dostojewskiego**

BRACIA KARAMAZOW

W rolach głównych: **F. Korner** - jako oficer i **Anna Sten** - jako kokota.

Nad program: **Tygodnik dźwiękowy Foxa.**

DŹWIĘKOWY TEATR „ODEON” II-ga ALEJA 27

Dzisiaj i dni następnym — **Nowy film polski!**
Reżyserji **JOZEFA LEITESA** twórcy „Huraganu” i „Z dnia na dzień”

DZIKIE POLA

Dramat grupy wojskowych różnych narodowości, zbiegłych z niewoli bolszewickiej, walczących o względy jednej kobiety.

W ROLI GŁÓWNEJ: **DANUTA ARCISZEWSKA**

NAD PROGRAM: TYGODNIK DŹWIĘKOWY PARAMOUNTU
Przeгляд wydarzeń na całym świecie. — Szczegóły w afiszach.

Zgon królobójcy.

W Białogrodzie, stolicy Jugosławii, zmarł w tych dniach Milan Milowicz, słynny z tego, że w roku 1903 stał na czele spisku, który doprowadził do zamordowania króla Aleksandra Obrenowicza i jego żony, Dragi. Tron przeszedł wówczas do dynastji Karadzordzewiczów.

Śnieżyce w Finlandji.

HELSINGFORS. Nad południowo-zachodnią częścią Finlandji przeszły gwałtowne burze i zawieje śniegowe, które wyrządziły ogromne szkody w sadach, ogrodach i parkach.

Ucierpiały również linje telefoniczne i telegraficzne.

Z różnych stron

w kilku wierszach.

— Ambasador Rpiłtej w Londynie, Skirmunt odbył konferencję z min. Simonem na temat sytuacji międzynarodowej.

— Do Gdyni zawinął pierwszy parowiec panamski „Ignacio Agnado” z ładunkiem 4.500 ton pirytów.

— Od 1 listopada płace urzędnicze w Czechosłowacji obniżone będą o 8 do 15 proc.

— Rząd francuski postanowił zwołać parlament na 25 b. m.

— Oficerowie i załoga żaglowca fińskiego „Lawhill” złożyli zeznania sprzeczne z zeznaniami załogi „Niemna”, co ma na celu udowodnienie, że „Lawhille” nie ponosi odpowiedzialności za zatopienie „Niemna”.

— W Neusterlitz (Niemcy) wybuchła ponownie epidemia paraliżu dziecięcego. Nauka we wszystkich szkołach została przerwana.

— Bankier berliński Artur Wallbach popełnił samobójstwo z powodu trudności finansowych, w jakie popadł jego bank.

— Podczas manewrów brygady wojsk kolonialnych w Algierze przeprowadzono próbę ostrego strzelania. Pocisk artyleryjski wpadł do okopów, zabijając 2, a raniąc ciężko 10 żołnierzy.

każdym względem.

Przechadzka się przedłużała, lecz przestano zajmować się Julianem.

O wpół do siódmej dzwon oznajmił obiad.

Doktor Gilbert wraz z gośćmi udał się do sali jadalnej. Obiad przeciągnął się do późnej nocy, poczem doktor zaprowadził młodych ludzi do przeznaczonych dla nich pokojów.

Vendame znajdował się w pokoju pana de Garenes, oczekując jego rozkazów.

Gospodarz domu życzył kolejno dobrej nocy obu kuzynom, zapowiedział im, ażeby byli na nogach bardzo wcześniej i oddalił się.

Filip został sam z Julianem.

Temu ostatniemu pilno było rozpocząć wypytywać swego pana.

— No i cóż panie baronie? — zapytał.

— Cicho! — rzekł baron z żywością — ani słowa tutaj!.. Jedno tylko pytanie...

— Jakże?

— Czy, kiedy chodziłeś w stronę placu Saint-Sulpice, ażeby rozpuścić pogłoskę o otruciu hrabiego de Vandans, miałeś na głowie czerwoną perukę?

— Tak — panie baronie.

— To dobrze. — Jutro pójdziemy do Pontarme, pójdiesz razem z nami.

Julian chciał odpowiedzieć...

— Cicho! — powtórzył Filip, kładąc palec na ustach. — Mogą nas podsiu-

KRONIKA

KALENDARZYK

Piątek 14 października. † Kaliksta P. M. Ewarysta.

Wschód słońca: o g. 5.58 Zachód 16.46

Nocne dyżury aptek.

W nocy z czwartku na piątek: I Aleja, Wieluńska.

W nocy z piątku na sobotę: St. Rynek, Siedmiu Kamienic.

Pożegnanie byłego starosty częstochowskiego. W związku ze zbliżającym się terminem wyjazdu z Częstochowy byłego starosty, p. Kazimierza Kühna, powstała samorządna inicjatywa pożegnania p. Kühna przez społeczeństwo.

Inicjatywę tę ujął naskutek próby inicjatorów p. komisarz Mazur, który w tym celu rozesał instytucjom i osobom prywatnym zaproszenia na zebranie organizacyjne. Zebranie to odbędzie się dziś w czwartek w magistracie (pokój Nr. 8) o godz. 19.30.

Za naszym pośrednictwem p. komisarz uprasza wszystkie ugrupowania społeczne, instytucje, organizacje i poszczególne jednostki, pragnące wziąć w pożegnaniu, a które dla jakichkolwiek przyczyn nie otrzymały jeszcze zaproszenia, aby zechciały przybyć na zebranie bez zaproszeń.

Wicestarosta przejął urządowanie. Były starosta częstochowski p. Kazimierz Kühn przekazał już urządowanie swemu zastępcy wicestaroscie p. Bielawce, który z kolei przekaze powiat i urząd starościński nowomianowanemu staroscie p. Kazimierzowi Eustachewiczowi.

Przyjazd nowego starosty spodziewany jest w najbliższych dniach.

Państwowa Odznaka Sportowa. Miejski komitet W. F. i P. W. komunikuje za naszym pośrednictwem,

że próby na P. O. S. zostaną przeprowadzone w bieżącym miesiącu w zależności od ilości zgłoszeń, które winny wpłynąć do 19 b. m. na blankietach zgłoszeń (wzór Nr. 1 w zgl. Nr. 2). Blankiety, zgłoszenia i informacje w sekretariacie miejskiego komitetu W. F. i P. W. — magistrat, oficyna II piętro, w godz. 11—14.

Z życia „Legjonu Młodych”

W środę, 12 b. m., w lokalu BBWR. (Aleja 71), odbyło się zebranie miejscowego obwodu Legjonu Młodych. Zebranie zajął komendant Legjonu p. H. Grygosiński, poczem p. M. Wiklik wygłosił referat p. t. „Faszyzm”, wykazując, iż ustrój faszystowski ma na celu ukrócenie parlamentaryzmu i demokracji liberalnej. Głosi on bezwzględna supremację państwa i narodu nad obywatelami. Rząd nie może być mordowany przez parlament. Faszyzm zwalcza parlament polityczny, przeciwstawiając mu parlament pracy. Wszystko zawiera się, zamyka w Państwie, nie poza Państwem, a przedewszystkiem nie przeciw Państwu.

Po referacie wywiązała się bardzo ożywna dyskusja. Następnie odczytano szereg komunikatów i tak: zawiązuje się na terenie Legjonu Młodych „Kółko Amatorskie Sceny”, które organizuje p. St. Markiewicz i odbędzie się „Herbatka towarzyska” w salach Ligi Morskiej i Rzecznej w d. 15 b. m., urządzona staraniem miejscowego obwodu Legjonu Młodych.

Odczyt na temat „Polska na morzu”. Zarząd miejscowego Oddziału Ligi Morskiej i Kolonialnej podaje do wiadomości, że w związku z dwutygodniem morskim dnia 16 października br. w sali Straży Ogniowej o godz. 18 odbędzie się odczyt p. dr. Rosińskiego członka Zarządu Głównego Ligi Morskiej i Kolonialnej, znawcy naszych stosunków kolonialnych, na temat „Polska na morzu”.

Przez wzgląd na osobę prelegenta i bardzo interesującą treść odczytu charakteryzującą, co dotychczas Polska zrobiła i co projektuje w zakresie naszej potęgi morskiej i kolonialnej, Zarząd Ligi Morskiej i Kolonialnej niniejszem zaprasza wszystkich swych członków i sympatyków o liczne przybycie na powyższy odczyt.

Bilety wstępu po 50 groszy dla

Kino-Teatr „ATLANTIC” Ogródowa 19.

Od czwartku 13 października i dni następnym. **Wielki podwójny program!**

Wielka komedia kryminalno-sensacyjna p. t. **SKRADZONE OBLICZE!**

Historia kradzieży słynnego na cały świat obrazu Madonny Rafaela, z którą zbiegiem okoliczności łączy się miłość, oddanie i walka o cześć. Oraz potężny dramat osnuty na tle przeżyć niebezpiecznego bandyty i jego miłości ku własnej siostrze p. **Biały Tygrys**

Uwaga! Całkowity program ilustrowany dźwiękowo-muzycznie.

KSAWERY DE MONTEPIN. 156

Panna do towarzystwa.

POWIEŚĆ.

— Zapowiedziałem Wilhelmowi, aby piłnował, żeby na niczem ci nie zbywał, mój przyjacielu... Spodziewam się, że zastosowano się do moich poleceń...

— Dziękuję panu doktorowi, p. Wilhelm jest dla mnie bardzo uprzejmy — odrzekł Julian.

— To dobrze. Powiedziałwszy te słowa, Gilbert odszedł z dwoma kuzynami.

Vendame udając się w inną stronę, myślał:

— Ten stary wcale mi się nie podobają! Jego wzrok sięga aż żołądka, jak świder, wcale to nieprzyjemne!

Jednocześnie doktor Gilbert mówił do siebie:

— Nikczemną ma fizjonomię ten chłopak, minę skrytą, oczy nieszczerne! Musi to być lotr najgorszego gatunku. Odwracając się do Filipa, dodał głośno:

— Bardzo przywoicie wygląda pański kamerdyner, baronie! Czy oddawna służy u pana?

— Od dwóch lat.

— Jestem pewny, że musisz być pan z niego zadowolony.

— Mogę tylko pochwalić go pod

chiwać... Każda rozmowa byłaby nierozsądkiem.

Lokaj był posłusznym i odszedł do małego pokoiku, dotykającego do pokoju swojego pana.

Filip położył się, ogarnięty niepokojem, przechodząc w umyśle wszystkie najdrobniejsze słowa, zamienione z doktorem Gilbertem.

Raul zasnął, myśląc o Gabrjeli.

Gilbert powrócił do swoich pokojów, gdzie oczekiwał na niego, jak zwykle, Wilhelm.

— Zamknij drzwi, rzekł mu.

Wilhelm pośpieszył wykonać rozkaz.

— Teraz słuchaj.

Stary sługa zbliżył się.

— Co ci mówił ten lokaj, podczas gdy byliście razem?

— Nic interesującego, panie. — Zdaje się być małomównym... Słuchając go, sądziłby można, że czułby się szczęśliwym mieszkając na wsi, ogrodnictwo bardzo mu się podoba, całe południe przepędził, przypatrując się drzewom w sadzie.

— Czy mówił co o swoim panu?

— Mówił mi tylko, że służy już dwa lata u pana barona de Garenes i bardzo czuje się zadowolonym ze swego miejsca.

— To wszystko?

Tak, panie, to wszystko.

— A teraz posłuchaj i zatrzymaj dobrze w pamięci, co ci powiem...

— Może pan spokojnym, nie za-

pomnę niczego.

— Jutro rano pojedziesz do Chappelle-en-Serval.

— Dobrze, panie.

— Udasz się do oberży pod „Białym Koniem”.

— Tam, gdzie się najmuje dyliżans kolejowy? — przerwał Wilhelm.

— Tak.

— Dobrze panie, znam to miejsce.

— Powiesz oberżystce, żeby przygotowała śniadanie na trzy osoby i pamiętała o tem, o czem z sobą umówiliśmy się...

— A teraz dobrej nocy Wilhelmie, możesz już odejść.

Podczas gdy to wszystko się działo w Kwadratowym domu w Morfontaine, zobaczmy, co robiono w Bry-sur-Marne, w willi baronowej de Garenes.

Instalacja została ukończoną w zupełności, Gabrjela zajęła w posiadanie pawilon dodany do głównego korpusu domu.

Od czasu jak młoda dziewczyna Paryż opuściła, zdawało jej się, że ma dokoła siebie pustkę.

Ani kosze kwiatów żywych kolorów, ani cieniste aleje, ani przesłiczny horyzont, rozciągający się tak daleko, jak okiem sięgnąć można, ani głęboki spokój i samotność nie były w stanie rozproszyć niepokoju, ogarniającego jej duszę, ani coraz wzrastającego smutku.

D. c. n.

członków Ligi 40 groszy, młodzieży szkolnej po 20 groszy.

Bilety wcześniej można nabyć w Sekretarjacie Ligi (Aleja Wolności 17) w godzinach od 17 do 20.

Z Teatru Kameralnego.

Dziś, t. j. we czwartek po raz drugi arcydzieło Al. hr. Fredry: „Pan Jowialski” w premierowej obsadzie zespołu naszego teatru. Początek punktualnie o godz. 20.15. Bilety są wcześniej do nabycia w Renomie i od godz. 18-tej w kasie Teatru.

W sobotę, 15 i w niedzielę, 16 b.m. o godz. 16 tej dwa pierwsze w sezonie przedstawienia popularne po cenach znizowanych. Na te przedstawienia wybrała dyrekcja naszego Teatru, znakomitą, sukcesową, inauguracyjną komedię Kiedrzyńskiego: „Szczęście od jutra”, chcąc uprzystępnić jaknajszerszym warstwom naszego społeczeństwa zapoznanie się z tą świetną sztuką w doskonałej interpretacji całego niemal zespołu Teatru Kameralnego. Bilety w cenie od 60 gr. są do nabycia w Renomie.

Straszny wypadek. Świadkami wypadku mrozącego krew w żyłach byli przechodnie ul. Mokrej. Zatrudniony na dachu domu № 12 robotnik Masłowski Władysław stracił w pewnym momencie równowagę i w oczach przechodniów stoczył się po pochyłości dachu padając z rozpostartymi rękoma głową w dół na chodnik. Śmierć nastąpiła momentalnie.

S. p. Masłowski był od dłuższego czasu bezrobotnym.

Zgubna namiętność. Ryryko gry w „trzy karty” zwiększa i ta oko licznosc, że poskarżenie się w policji na oszustwo pociąga za sobą karę za udział w grach hazardowych. Przekonał się o tem p. Jakób Goldberg, który uzalił się policji, że na ul. Mirowskiej w pobliżu szpitala żydowskiego pozwolili wyludzić sobie 50 złotych, ulegając namiętności gry w „trzy karty”.

P. Goldberg zamieszkuje stale w Warszawie wywiezie z Częstochowy cenną naukę, że pieniądze najlepiej przechowywać jest w Komunalnej Kasie Oszczędności. Ci, którzy tak czynią nigdy nie ulegną zgubnym wpływom hazardu.

Ciągnięcie loterii państwowej. Główne wygrane w 27-ym dniu ciągnięcia V-tej klasy 25 loterii państwowej padły na następujące numery:

25.000 zł. i premja 200.000 zł. na Nr. 5351.

2.000 zł. i premja 10.000 zł. na nr. 125353.

1.000 zł. i premja 10.000 zł. na nr. 11535 144563 156237.

250 zł. i premja 10.000 zł. na n-ry 482 1504 2441 11069 14964 17169 19401 28097 25640 25358 38513 38431 35555 41588 34859 51506 53294 61008 63949 68281 70877 71492 72320 74729 86147 91701 91750 91837 93454 99701 100572 106263 113405 120235 124855 136996 137894 140197 140310 141036 143019 153031 153749 154908 156585 158486.

15.000 zł. na n-ry 86017 127450.

3.000 zł. na nry 22367 27346 27467 34450 36991 37162 55652 75121 93632 106523 108184.

2.000 zł. na n-ry 566 6631 13386 17118 19718 19898 28766 36396 41545 52422 54734 55414 50450 63208 67521 79919 84928 87783 87418 89558 106560 113327 117118 122634 140806 145014 148407 148511 148561 155729 158592.

1.000 zł. na nry. 1160 3737 5182 7835 8540 10928 13860 14375 16159 18851 18872 18895 20077 20098 21510 23362 25230 26794 34187 34416 37569 40617 41534 42020 48739 50338 52298 54837 57139 62011 67224 68521 68656 69656 73774 75517 78441 75786 79139 82278 86671 87402 94522 97147 99007 101521 104163 104878 106157 106434 108020 110515 116046 116029 116204 120864 123401 124205 127206 135286 136007 143299 145528 148654 148077 148340 148866 150876 153028 154075 155523 158546

Wczoraj, o godz. 20 tej, w mieszkaniu Andrzeja Michalaka przy ulicy Żareckiej 63 w Rakowie rozegrała się na tie miłosnem krawa tragedia. Do 23-letniej córki Michalaków, Stefanji, przychodził w konkury od dwóch blisko lat 25-letni Józef Rajczyk. Rodzice jej początkowo nie sprzeciwiali się tym odwiezinom, lecz ostatnio zabronili stanowczo swej córce przyjmowania Rajczyka, uważającego się już za narzeczonego.

Wczoraj Rajczyk odwiedził znów Michalaków, która oświadczyła mu, że zmuszona jest wolą rodziców zerwać z nim. Nie pomogły błagania rozżalonego młodzieńca, który w najwyższej determinacji dobył z kieszeni rewolweru i strzelił dwukrotnie do

Michalikówny, kładąc ją trupem na miejscu.

Po dokonaniu tego krwawego czynu morderca rzucił się do ucieczki i ukrył się w ogrodzie domu przy ul. Narutowicza 192, gdzie zamieszkuje. Po upływie pół godziny zjawila się tam policja celem aresztowania mordercy. Na widok policjantów ogarnięty przerażeniem Rajczyk skierował broń w pierś, zamierzając popełnić samobójstwo. W tym momencie jeden z policjantów podbił mu rękę i kula przebiła tylko klapę marynarki.

Rozbrojono go i odprowadzono do wydziału śledczego, który prowadzi dochodzenie w tej sprawie. Dziś zabójca zbadany zostanie przez sędziego śledczego.

Dźwiękowe „GRAND-KINO”

Od poniedziałku 10 października 1932 r. i dni następnych. — Dawno oczekiwana premiera największego przeboju dźwiękowego europejskiej produkcji filmowej! — Film przyjęty z zachwytem przez wszystkie stolice Europy! **Liljana Harvey, Henri Garat, Armand Bernard i Lil Dagover** w filmie p. t. **Kongres Tańczy** NAD PŁOGRAM: **Nowe dodatki dźwiękowe.** — Szczegóły w afiszach.

Dnia 16 października b.r. o godz. 3 po poł.
w szkole **Z. Wigurskiej-Folfasińskiej** ul. Staszica 10 odbędzie się wielka zabawa dla dzieci pod nazwą

KIERMASZ JESIENNY

WIELE ATRAKCJI. — MOC NIESPODZIANEK.
Wejście dla dzieci 50 gr. dla dorosłych 1 zł.
Część artystyczna pod kierunkiem p. A. MIZIŃKOWEJ.

W niedzielę, dnia 16 b. m., otwarty będzie w Częstochowie **II Aleja Nr. 41 (w podwórzu)** nowy zakład gastronomiczny p. n.

„GOSPODA LUDOWA”

urządzona według wymagań higieny, wzorem wielkomięjskich zakładów wydawać będzie w godzinach od 7 ej rano do 11-iej wieczorem:

- Potrawy mięsne z pieczywem, piwem lub herbatą **po 50 gr.**
- Obiady z dwóch dań z pieczywem **po 60 gr.**
- Zupa z chlebem **po 30 gr.**
- Szklanka białej kawy, herbaty lub piwa **po 15 gr.**

Dania gorące wydawane będą przez cały dzień.
Kuchnia prowadzona będzie przez długoletniego kucharza i współwłaściciela b. restauracji „Polonia” p. Czesława Matusiaka.

Zarząd „Gospody Ludowej”.

Przedszkola — to nie legumina.

W formie niuzasadnionej pojawiła się pogłoska jakoby magistrat nosił się z zamiarem zamknięcia miejskich przedszkoli. Wersja ta motywowana jest koniecznością poczynienia dalekoidących oszczędności w celu zrównoważenia budżetu. Pogłoska oczywiście budzi zrozumiały niepokój i dlatego musi być zdementowana.

Konieczność oszczędności rzeczywiście istnieje i jest dziś nakazem chwili, któremu tymczasowe kierownictwo magistratem poddać się mnsi, ale, przekonani jesteśmy, oszczędności te nie dotkną szkolnictwa, zwłaszcza przedszkoli. Wprawdzie są tacy, którzy uważają, że w dzisiejszych ciężkich czasach kryzysowych przedszkola to — „legumina” lecz są to pojęcia indywidualne jednostek, które pod uwagę brane być nie powinny. A przy najmniej, i to z całą pewnością nie będą uwzględnione przez pana komisarza Mazura, który dał nam już tyle dowodów, że potrafi dbać o dobro miasta ze szczególnem uwzględnieniem dobra szerokiej mas robotniczych.

W Rakowie wybuchł strajk.

Huta „Raków” już od dłuższego czasu zalega z wypłatami zarobków robotniczych. Kiedy nie pomogły upominania się o należność w zarządzie huty, robotnicy schwycili się środków radykalnych proklamując częściowo włoski strajk. Strajk ten wybuchł we wtorek o godz. 2 popołudniu na oddziale metalowni, zatrudniającej około 1000 robotników. Robotnicy zgłosili się do pracy jak zwykle, lecz pracy nie podjęli.

Zarząd „Huty” czyni gwałtowne

Znów krwawa tragedia miłosna.

Wczoraj, o godz. 20 tej, w mieszkaniu Andrzeja Michalaka przy ulicy Żareckiej 63 w Rakowie rozegrała się na tie miłosnem krawa tragedia.

Do 23-letniej córki Michalaków, Stefanji, przychodził w konkury od dwóch blisko lat 25-letni Józef Rajczyk. Rodzice jej początkowo nie sprzeciwiali się tym odwiezinom, lecz ostatnio zabronili stanowczo swej córce przyjmowania Rajczyka, uważającego się już za narzeczonego.

Wczoraj Rajczyk odwiedził znów Michalaków, która oświadczyła mu, że zmuszona jest wolą rodziców zerwać z nim. Nie pomogły błagania rozżalonego młodzieńca, który w najwyższej determinacji dobył z kieszeni rewolweru i strzelił dwukrotnie do

Grobowiec cmentarny składem przemytu.

Główna w ub. roku sprawa wykrycia przemytu na cmentarzu ewangelickim przy ul. św. Rocha, znalazła się wczoraj na wokandzie wydziału karno-skarbowego miejscowego sądu okręgowego.

Szczegóły tej sprawy przedstawiają się następująco:

Tutejsza placówka straży granicznej (obecnie inspektorat) miała informację, że Bolesław Fidor (Podkule 13) stoi na czele szajki, przemycającej z Niemiec tytoń, który ukrywany jest następnie w pobliżu cmentarza ewangelickiego.

Komendant placówki, p. F. Lewandowski wraz z kilku strażnikami urządzali kilkakrotnie zasadzki na prze-

nicy ułożyli się nasienniku na podłodze i pomęczeni wkrótce zasnęli.

Nad ranem straż graniczna w towarzystwie policjanta wkroczyła do mieszkania Fidora i przeprowadziła tam rewizję. W kompletnie przemoczonym ubraniu (Fidora znaleziono tylko pół kilo tytoniu, pochodzącego z przemytu. Straż graniczna nie dała jednak za wygraną. Po śladach trafiono na cmentarz. Na murze, okalającym cmentarz, od strony pola, znaleziono włókna od worków i trochę rozsypanego tytoniu. To posłużyło za drogowskaz.

Poszukiwania na cmentarzu były bardzo utrudnione, ale na kilka kroków przed mieszkaniem grabarza Marka Kempy natrafiono na ślady róg Fidora, które zaprowadziły do starego grobowca. Po podniesieniu płyty grobowca znaleziono w nim 5 worków po 10 kg. cienko krajanego tytoniu najlepszego gatunku. Worki te były przemoczone, co świadczyło, że dopiero niedawno zostały one tam złożone. Tytoń skonfiskowano, a grabarza Kempę zatrzymano. Przyznał on się do współdziałania z Fidorem i podał, że Fidor już od dłuższego czasu przechowywał na cmentarzu przemyt. Za współdziałanie Kempa otrzymywał po 5 zł. od każdego worka i tytoń dla własnego użytku.

W czasie przeprowadzania rewizji na cmentarzu, Fidor i jego współnicy zbiegli. Zostali jednak tego jeszcze dnia przychwyleni.

Wczoraj na ławie oskarżonych zasiadli: herszt szajki, Bolesław Fidor, podwładni jego Jan Garus i Walenty Chrząstek, oraz grabarz Marek Kempa. Należy podkreślić, że na przemyśle Fidor dorobił się włas. kamienicy.

Sąd skazał wszystkich oskarżonych po 1 miesiącu więzienia i po 75.571 zł. grzywny, z zamianą, w razie niemożności zapłacenia po 398 dni aresztu.

Obwieszczenie o licytacji.

I Urząd Skarbowy w Częstochowie na zasadzie § 83 rozporządzenia Rady Ministrów z dn. 26. 6. 1932 r. o postępowaniu egzekucyjnem (D. U. R. P. Nr. 62 poz. 580) ogłasza, że w dniu 18. X. 1932 r. od godziny 10-iej rano odbędzie się następujące licytacje:

- 1) u LEJZEROWICZA HENRYKA przy ul. Kilińskiego 3, na otomanę, szafy, stół i toaletkę.
- 2) u SWIĘCKIEGO WACŁAWA przy ul. Aleja 59, na stoliki, biurko, kontuar, szafę i różne druki do nabożeństwa.
- 3) u LENCZNERA JOACHIMA przy ul. Spadek 10, na wino w beczce.
- 4) u ZEJMERA JAKOBA przy ul. Spadek 24, na szafę z lustrem, biurko dębowe, stół, krzesła i kozetkę.

Zajęte przedmioty można oglądać w dniu licytacji od godziny 9-tej do 10-tej w lokalu dłużników

Kierownik urzędu (Germak) Inspektor skarbowy.

Obwieszczenie o licytacji.

II Urząd Skarbowy w Częstochowie podaje do publicznej wiadomości, że w dniu 17 października 1932 r. od godziny 10-tej w lokalach niżej wymienionych płatników odbędzie się sprzedaż z licytacji następujących ruchomości:

- 1) u p. KINDERMANA EDWARDA, ul. Al. Wolności 12:
 - a) wózki dzieciinne 100 sztuk — 500 zł.
 - b) łózka 20 sztuk — 1200 zł.
 - c) szafy z lustrami 2 sztuki — 300 zł.
- 2) u p. SZLINGBAUMA SZYJLI, ul. Al. Wolności 13.
 - a) szafa na ubranie z lustrami 100 zł.
 - b) kredens z porcelaną 180 zł.
 - c) radio 4-ch lampowe 300 zł.
- 3) u p. JÓZEFOWICZ RACHELI, ul. Aleja 21:
 - a) lampki elektryczne różne 10 szt. 300 zł.
 - b) lampy naftowe różne 15 szt. 150 zł.
 - c) doniczki na kwiaty różne 40 szt. 200 zł.
 - d) kieliszki różne 30 tuzinów 150 zł.
- 4) u p. KLUPSIA STANISŁAWA, ulica Aleja 75:
 - a) Radio 4-ch lampowe (Markoni) z rozgłośnikiem 600 zł.
 - b) kredens kuchenny ciemny 50 zł.

Częstochowa, dnia 13.X.1932.

Kierownik II urzędu (—) J. Janusz.

Obwieszczenie o licytacji.

2 Urząd Skarbowy w Częstochowie podaje do publicznej wiadomości, że w dniu 18 października 1932 r. o godz. 10-iej odbędzie się u JANDY JÓZEFA, ul. Kordeckiego 25 sprzedaż z licytacji następujących przedmiotów:

- a) książek do nabożeństwa w oprawie 150 sztuk 130 zł.
- b) książeczek do nabożeństwa 15 tuzinów 200 „
- c) obrazy większe 3 sztuki 150 „
- d) obrazy duże 15 sztuk 150 „
- e) figurki 3 sztuki 50 „

Kierownik 2 Urzędu (—) J. Janusz. Częstochowa, dnia 13.X. 1932 r.

Kino „MUZA” II Aleja 43
Wyświetla się od dziś, dwa wielkie filmy: **Dramat i komedia.**
DZIECKO GÓR (TRAGEDJA TAMARY)
Komedia pełna werwy i humoru, romans paryski p. t.
TY, TY MOJE MARZENIE

Z KRAJU.

Kryzys jest zjawiskiem
zwyczajnym.

Najwyższy Trybunał Administracyjny rozważał na ostatnim posiedzeniu problem, czy kryzys gospodarczy może być uważany za nadzwyczajne wydarzenie w rozumieniu ustawy o podatku przemysłowym.

Ustawa ta głosi, iż płatnik winien korzystać z ulgi podatkowej, jeśli jest dotknięty nadzwyczajnym wypadkiem, który naraża go na straty.

Pewna śląska fabryka brykietów wystąpiła na zasadzie tego ustępu ustawy o zmniejszeniu wymiaru podatku, powołując się na fakt, iż dotknął ją wypadek nadzwyczajny, jakim jest kryzys gospodarczy, który naraził ją na wielkie straty.

Urząd skarbowy podania nie uwzględnił, a wyższa instancja odmowę zatwierdziła, orzekając, iż kryzys jest zjawiskiem zwyczajnym.

Fabryka wniosła skargę do Najwyższego Trybunału Administracyjnego.

Z kolei Trybunał podanie oddalił, ustalając, iż ustawa ma na myśli straty indywidualne takie, jak pożar, gradobicie itp. Kryzys zaś, jako zjawisko powszechne, nie podpada pod pojęcie wydarzeń nadzwyczajnych, powodujących ulgi podatkowe.

Napał rabunkowy
i postrzelenie bandyty.

Na szosie pod wsią Żerań, jakiś bandyta dokonał napału rabunkowego na jadącą wozem Ludwikę Kocykowską, mieszkankę wsi Wętwie. Bandyta zrabował Kocykowskiej 14 zł. 40 gr., oraz świadectwo urodzenia. Wózniacz zawiadomił najbliższego posterunkowego, będącego w obchodzie, który bezzwłocznie wsiadł do przejeżdżającego auta i pogonił za bandytą.

Ujrawszy go w oddali, wezwał trzykrotnie do zatrzymania się, poczem dał kilka strzałów z rewolweru. Jedną z kul uciekający został trafiony w prawą nogę, wobec czego upadł i został przewieziony do komisariatu, gdzie podał się za 26 letniego Bronisława Woźnickiego.

Rannego bandytę przewieziono do szpitala. Przy łóżku jego wystawiono posterunek policyjny.

Prezes „Bratniaka”
przed sądem koleżeńskim.

W poniedziałek, 10 b. m. przed sądem koleżeńskim W. S. H. rozpoczął się proces zawieszony w czynnościach przez Zarząd b. prezesa Bratniaka, p. Wiktora Martini, członka O. W. P., oskarżonego o działalność na szkodę Bratniaka.

Po znanych na terenie W. S. H. rozprawach nad byłymi członkami endemicznych zarządów, p.p. Arlitowiczem, Czuryckim, Kwietniem, Malinowskim, z kolei piąty ten proces wzbudził zainteresowanie.

Obrona oskarżonego wysilała się na najrozmaitsze wybiegi celem odroczenia rozprawy. Już pierwszy świadek, obecny p. o. prezesa potwierdził w całej pełni słuszność zarzutów przedstawionych w akcie oskarżenia, mimo usiłowań ze strony obrońcy oskarżonego sprowadzenia rozprawy na teren antagonizmów politycznych i osobistych. Rozprawa odroczone została do niedzieli 16 b. m.

Napał na wartę pod zbrojownią
we Lwowie.

Władze bezpieczeństwa oraz wojskowe we Lwowie zaalarmowane zostały wiadomością o napałach na wartę wojskową pod zbrojownią 19 p. p. na Cytadeli.

Około godz. 21 zaatakowany został żołnierz, stojący na warcie, przez 3 ch młodych osobników, którzy zniecałkowili go.

Żołnierz podniósł alarm, przytrzy-

Zabawna przygoda księcia Walji.

Dzienniki londyńskie obiega obecnie wesoła historyjka, której bohaterami są: następca tronu angielskiego, książę Walji i kierowca taksówki.

Książę Walji i brat jego, książę Jerzy, wieczerali w tych dniach w jednym z pierwszorzędnych hoteli londyńskich. Przy wyjściu z hotelu, książę Jerzy zaproponował bratu, aby obejrzał nowy jego samochód. Książę Walji wsiadł więc do samochodu brata i chcąc go zaraz wypróbować, ujął za kierownicę, ale przez pomyłkę włączył tylni bieg, wskutek czego samochód cofnął się i uderzył w stojącą z tyłu taksówkę, rozbijając jej latarnie. Widząc wyrządzoną szkodę, książę wyskoczył z samochodu i rzekł do kierowcy taksówki: „To moja wina. Na ile liczy pan sobie szkodę poniesioną?” Kierowca jednak poznał następcę tro-

nu, uśmiechnął się więc tylko i uczynił ręką gest przeczący. Książę wszak że nie ustępował i nalegał, że musi wynagrodzić szkodę, a w końcu podał kierowcy banknot pięćdziesiątówkowy.

Kierowca wzbraniał się przyjąć banknot, musiał jednak wreszcie uleść naleganiom księcia, ale biorąc banknot do ręki, oświadczył: „Tego banknotu, wasza królewska wysokość, nigdy nie wydam!” — „Cóż więc pan z nim zrobi?” — spytał zdumiony książę. „Oprawię w ramki i powieszę na ścianie, aby dzieci moje wiedziały czyj samochód uderzył w moją taksówkę!”

Książę roześmiał się na te słowa i zawołał: „Ach, tak? W takim razie proszę mi zwrócić banknot. Wolę panu wystawić czek!”

Zabójstwo, przypadek, czy samobójstwo?

W wojskowym sądzie okręgowym w Warszawie znalazła się na wokandzie wielka zagadkowa sprawa, której rozwiązanie nastreca wiele trudności, bowiem bezpośrednich świadków tragedii, jaka rozegrała się w nocy z 5 na 7 marca br. w domu przy ul. Przasnyckiej 8 wcale nie było.

Swego czasu pisaliśmy o tym dramacie. Dziś przypominamy pokrótce z racji toczącego się procesu. Na ławie oskarżonych zasiadł 41 l. kpt. inż. Stanisław Cygler z Instytutu Badań Inżynierji pod ciężkim zarzutem zabójstwa swej żony, 23-letniej Konstacji z Wieczorkowskich.

We wstępnym dochodzeniu kpt. C. nie przyznał się do winy. Na swe usprawiedliwienie podał, że na tle zazdrości żona (poślubił ją w 1930 r.) często czyniła mu wymówki. Krytycznej nocy tego rodzaju scenka miała właśnie miejsce. Zmarła, która miała pono nosić się z zamiarem samobójstwa chwyciła rewolwer. Oskarżony usiłował jej wyrwać broń. Podczas szamotanicy padł strzał. Kula ugodziła p. Cyglerową w prawą pierś, powodując

mawszy jednego z napastników, który w rozpaczliwy sposób usiłował uwolnić się z rąk żołnierza. Towarzysze jego rzucili się do ucieczki, strzelając z rewolwerów. Pomimo urzędowego natychmiast pościgu nie zdołano ich ująć.

Aresztowany przez żołnierza jest Ukraincem, zamieszkałym w ukraińskim Domu Akademickim. Nazwisko ze względu na interes śledztwa trymane jest w tajemnicy.

Bezpośrednio po zajściu zaczęła policja prowadzić energiczne dochodzenia. Po stwierdzeniu, iż aresztowany jest mieszkańcem ukraińskiego Domu Akademickiego, znajdującego się tuż pod cytadela, otoczono dom ten kordonem policyjnym i przystąpiono do szczegółowej rewizji, która trwała przez całą noc i godziny ranne.

ZE SWIATA.

Truciciel całej rodziny we Wrocławiu.

Wrocław przeżywa wielką sensację kryminalną.

Na omentarzu pobliskiej miejscowości Senftenberg władze śledcze aresztowały szewca, nazwiskiem Just, pod zarzutem wymordowania całej rodziny: żony, dziecka, teścia, szwagrowej, szwagra i ich syna. Zbrodni tej dokonał Just przy pomocy arszeniku. Fakt wytrucia czterech krewnych, a mianowicie teścia i 3 osób z rodziny, — jest już dokładnie stwierdzony. Just postanowił całą wogóle rodzinę żony wymordować, by wejść w posiadanie gospodarstwa rolnego swego teścia.

Nadto Just ubezpieczył swą żonę

natychmiastową śmierć.

Tajemnica nocy z 6 na 7 marca w mieszkaniu pp. Cyglerów jest przedmiotem żmudnych dociekań sądu.

Powołano 17-tu świadków, ale jedynie na uboczne okoliczności, wezwano dwóch lekarzy - internistów i dwóch rusznikarzy wojskowych.

Zaznaczyć należy, iż oskarżony zawarł związek małżeński ze zmarłą po rozwiedzeniu się z pierwszą żoną, z którą miał troje dzieci. Jedno miał przy sobie. Małą córeczkę.

Wczoraj biegli rusznikarze orzekli, iż strzał był dany odległości 3 — 5 centymetrów, o czym świadczy widniejące na szlafroku zmarłej okopcenie od prochu. Rewolwer był w dobrym stanie, lecz wskutek zaniedbania po strzale zaciął się.

Wedle orzeczenia biegłych lekarzy, strzał był dany od dołu ku górze, przyczem z drogi uczynionej przez kulę, tkwiącą w tułowiu zmarłej, wnosić należy, iż śp. kpt. Cyglerowa znajdowała się w chwili postrzału w pozycji zgiętej.

Sąd uwierzył kpt. Cyglera.

i po jej śmierci podjął wysoką sumę, poczem ożenił się powtórnie...

W walce z demonem szybkości.

Policja nowojorska znalazła wreszcie sposób na szoferów, jeżdżących na peryferjach miasta z niedozwoloną szybkością i powodujących wskutek tego wypadki przejechania lub zderzenia samochodów.

Dotychczas na krańcach miasta ustawione były gęste posterunki policjantów na motocyklach, którzy obserwowali szoferów, pędzących z nadmierną szybkością po asfaltowej szosie.

Obecnie patrole te przestały krążyć, a natomiast w asfalcie na gościńcach, łączących Nowy Jork z Bostonem, umieszczono niewidoczne aparaty sygnalizacyjne. Auto, przejeżdżające w tym punkcie, wprawia w ruch aparat sygnalizacyjny, dając znać posterunkowi policyjnemu w budce, że o tej a o tej sekundzie minęło sygnał. O kilometr dalej zdajduje się drugi aparat sygnalizacyjny. Jeśli czas między dwoma sygnałami dowodzi, że szofer przekroczył dozwoloną szybkość — automatycznie rozlega się wołanie z umieszczonej obok drogi tuby fonografu:

— Zjechać na bok i stanąć!

Wówczas z najbliższej budki wyjeżdża na motocyklu policjant i spisuje protokół, wymierzając szoferowi z miejsca karę pieniężną.

Instalacja tej sygnalizacji okazała się w praktyce bardzo skuteczna. Po kilku dniach bardzo wydatnego wymiaru kar — jak piszą pisma nowojorskie — barce szoferskie na szosie, wiodącej do Bostonu, ustały zupełnie.

Co usłyszymy dziś przez Radio?

WARSZAWA 14 października.

- 11.50 Kom. Gł. Wojsk. Stacji. Met. dla komunikacji lotniczej.
- 11.58 Sygnał czasu z Warsz. Obs. Astr. hejnał z Krakowa.
- 12.05 Program na dz. bież.
- 12.10 Codzienny Przegląd Prasy Polskiej
- 12.20 Płyty gramofonowe.
- 12.40 Urzęd. komun. P. I. M.
- 12.45 Płyty gramofonowe.
- 13.50 Chwilka morska i kolonjalna.
- 13.35 Komunikat L. O. P. P.
- 14.25 Komunikat gospodarczy.
- 16.00 „Przegląd wydawnictw perjoł“.
- 16.15 Angielski (Linguaphone).
- 16.25 Płyty gramofonowe.
- 16.40 Odczyt z Krakowa.
- 17.00 Koncert popołudniowy.
- 17.55 Program na dz. następny.
- 18.00 Płyty gramofonowe.
- 19.00 Rozmaitości.
- 19.20 Przegląd rolniczej prasy krajowej i zagran. z Wilna.
- 19.30 Feljeton p.t. „Sen jogów“.
- 19.45 Prasowy Dziennik Radjowy.
- 20.00 Pogadanka p.t. „Jan Brahms“.
- 20.15 Koncert symf. z Filh. Warsz.
- 22.40 Wiadomości sportowe.
- 22.45 Dod. do Pras Dziennika Radjowego.
- 22.55 Urzęd. kom. P. I. M. i komunikat. policyjny.
- 23.00 Muzyka taneczna.

KATOWICE 14 października.

- 11.50 Kom. meteor. z Warszawy.
- 11.58 Sygnał czasu z Warsz., hejnał z Krak.
- 12.05 Program na dz. bieżący.
- 12.10 Codzienny przegląd prasy polskiej z Warszawy.
- 12.20 Koncert płyt gramofonowych.
- 13.55 Kom. L. O. P. P. z Warszawy.
- 14.00 Dalszy ciąg koncertu.
- 14.15 Komunikat gospodarczy.
- 14.25 Komunikat gospodarczy z Warsz.
- 16.00 Przegl. wydawnictw perj. z Warsz.
- 16.15 P. Żułowska udzieli porad z dziedziny kosmetyki.
- 16.30 Bajeczki cici Heli dla dzieci.
- 16.40 Odczyt z Krakowa.
- 17.00 Koncert z Warszawy.
- 17.55 Program na dz. nast.
- 18.00 Muzyka lekka i tan. z Warszawy.
- 19.00 „Wspomnienia z strzelca“.
- 19.15 Rozmaitości.
- 19.25 Komunikaty sportowe.
- 19.30 Transmisja z Warszawy.
- 22.50 Program na dzień następny.
- 22.55 Kom. meteorol. z Warszawy.
- 23.00 Skrzynka pocztowa.

Wrogowie BRUDU abanują „Czystość”
z dodat. bezpl. „Lekarz Domowy”
oraz „Lekarz Dentysta”
Rocznie zł. 6. — P. K. O. nr. 15-960.
Red w Warszawie. Skrz. poczt. 729.
W Częstochowie bliższych informacji udziela Red.
Lekarz - Dentysta Michał Grejniec, Aleja N. Marji
Panny 10. — Telefon 2-50.

!! Elektrotechnika !!

Naprawy urządzeń elektryczności samochodowej, motocyklowej, oraz elektromotorów, dynamomaszyn i wszelkich aparatów elektrycznych, przeprowadza pod gwarancją
ZAKŁAD ELEKTROTECHNICZNY
J. WYKA II-ga Aleja 28
Specjalne urządzenia dla remontów akumulatorów i ładowania.
Magnesowanie magnet, głośników i słuchawek.

Biuro Dzienników i Ogłoszeń

„RENOMA”

wł. MARJAN ŻUKOWSKI

Częstochowa, Aleja Nr. 21, tel. 448.
PRZYJMUJE: Ogłoszenia do wszystkich pism krajowych i zagranicznych.
POLECA: Dzienniki i czasopisma krajowe i zagraniczne.
SPRZEDAJE: Wyroby tytoniowe, papierosy, oraz znaczki stemplowe, pocztowe, weksle i t. p. 547
OBSŁUGA SZYBKA i SOLIDNA.

Potrzebni chłopcy

do roznoszenia prenumeraty i rozsprzedaży

Słowa Częstochowskiego

Zgłaszać się do Administracji ul. N. Marji Panny 32.

Pokój z oddzielnym wejściem do wynajęcia III Aleja 79 m. 8. III-cie piętro front.

Pokoju umeblowanego z używalnością, kuchni poszukuję. Wiadomość do Redakcji „Słowa” II Aleja 32.

OGŁOSZENIA: Przed tekstem 40 gr. za wiersz mm., nadstawiane, w tekście i za tekstem 30 gr. — tabelaryczne 50 proc. drożej, zagraniczne 100 proc. Drobne ogłoszenia 10 gr. za wyraz. Najmniejsze 1 zł. — Bezrobotni i poszukujący pracy korzystają z 50 proc. ulgi przy zamieszczaniu ogłoszeń drobnych. — Wszelkie komunikaty zrzeszeń i stow. kulturalno-oświatowych umieszczane są bezpłatnie

Redaktor naczelny i odpowiedzialny: RYSZARD SCHMIDT.

Wydawca: Spółdzielnia Drukarsko-Wydawnicza „PRASA” w Częstochowie.

Drak. M. Święcki, ul. Najsw. Marj Panny Nr. 68. Tel. 30 i 7-99